



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Ceny prenumeraty:** miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za odroczenie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie — Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów. Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wyraz.

**Adres Redakcji i Administracji** CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 28  
Telefon Nr. 5.

## Zakusy niemieckie.

W Niemczech panuje chaos. Rząd rewolucyjny dalekim jest od jednolitości i to stanowi jego słabość. Nie ma dziś w Niemczech siły, któraby potrafiła całcś wiażyć ująć w swoje ręce. Istnieje po jednej stronie właściwy rząd Rzeszy, złożony z 6 „pełnomocników ludowych“, po drugiej stronie wydział wykonawczy rady robotników i żołnierzy w Berlinie, który dotychczas przypisywał sobie prawo wkroczenia we wszystkie czynności rządu jako najwyższy organ rewolucyjny. Obecnie stanął wprawdzie układ między rządem a wydziałem wykonawczym w tym sensie, że egzekutywa należy do rządu, a wydział ma tylko kontrolę nad działalnością „pełnomocników ludowych“, ale czy takie rozgraniczenie usunie spory, to kwestja. W wydziale robotników i żołnierzy w Berlinie przeważa kierunek radykalny, który chce przeprowadzić republikę socjalistyczną choćby drogą przemocy wobec warstw inaczej myślących. W znacznej części jednak rad robotników i żołnierzy w Rzeszy, szczególnie w południowej części Niemiec, objawia się ostra opozycja przeciwko terrorowi berlińskiemu. W najbliższych dniach ma się zebrać w Berlinie zebranie delegatów wszystkich rad robotników i żołnierzy w celu wyboru centralnej rady robotników i żołnierzy w celu wyboru centralnej rady robotników i żołnierzy na całe Niemcy. W jej ręce przeszedłaby władza najwyższa do czasu zwołania zgromadzenia narodowego. Jaki kierunek zwycięży w tej radzie centralnej, trudno powiedzieć.

Niemcy są tak rozdarte na zwalczającą się partje, że na razie niczego przewidzieć nie można. Z jednej strony podnosi bolszewizm głowę, z drugiej kontrolowują aż nadto wyraźnie czai się do skoku. W wejskach, póbrcających z frontu, daje się zauważyć silny ruch przeciwrewolucyjny, podsycony przez oficerów. Z Akwizgranu donoszą, że tam dowódcą 4tej armji, generał Six von Arnim, kazał podziierać czerwone chorągwie i groził rozpędzeniem rad robotników i żołnierzy. W związku z sytuacją, powyżej streszczoną, „Kurjer poznański“ takie czyni uwagi:

Tem bardziej uważać trzeba na groźby żywiołów reakcyjnych i szowinistycznych, że z kwestji polskiej czynią one zagłew do rozpalenia nacji naliżmu niemieckiego. Znamienną jest odezwa rady żołnierskiej przy naczelnym dowództwie, która twierdzi, że „polacy chcą oderwać ziemię niemiecką od Niemców i oddać ją Niemcom na wschodzie nie grozi, że paruje tu pokój i porządek, pracy przeciwne w dalszym ciągu uprawiają politykę prowokacji wobec polaków. Mimo zapewnienia, iż „Helmutchütz“ będzie cofniętym, przybyły do Inowrocławia trzy bataljony

wojsk okupacyjnych dla „strzeżenia granicy“.

Sytuacja jest poważna. Zachowaliśmy spokój i zachowamy go nadal. Ale wszelka próba wtłoczenia nas z powrotem w jarzmo za pomocą militarysty spotka się z zwartym oporem ludności polskiej. Niech się miarodajne czynniki w Berlinie dobrze namyśla, czy w obecnych warunkach wskazanym jest wzniecać na wschodzie nowe zarzewie walki. Niewczesna impreza rozpetanego nacjonalizmu mogłaby Niemcy więcej kosztować, niż sobie niejeden panowie wyobrażają.

## Rząd polski a żydzi.

Gazety żydowskie podają kilkoszpaltowe opisy przyjęcia delegacji żydowskiej przez kom. Piłsudskiego i premiera Moraczewskiego. Z opisów tych przytaczamy ważniejsze ustępy.

Kom. Piłsudski powiedział między innymi: „Żydzi ze swej strony nie powinni jeszcze bardziej zaostrzać stosunków doś już zaostrzonych, lecz winni ujawniać swe obywatelskie stanowisko.“

Przedstawiciel sjonistów, I. Grünbaum rekt:

„Programy są zwrócone także przeciw obecnemu rządowi i przeciw panu, p. komendantcie

— Tak, przeciw mnie — potwierdził Piłsudski — wiem o tem. — Dodaj też, że z całego kraju donoszą mu o zaostrzonych stosunkach z żydami. Rząd nie ma jeszcze dość siły. Armja dopiero się tworzy. Komendant jednak, jako syn narodu uciśnianego, nie pozwoli nikogo uciskać.“

Premier Moraczewski pomyślał wobec delegacji sprawę lichwy żywnościowej, mówiąc:

„W kraju w którym stan kupiecki składa się z 20 proc. katolików i 80 proc. żydów, lichwa żywnościowa z natury rzeczy musi wywołać niezadowolenie mas z żydów. Gdy brak tytoniu, zapalek lub herbaty, to mówią że żydzi ukrywają te produkty. Obecnie wraca do domu 100,000 robotników, głodnych, bez pieniędzy, pracy niema, a tu stale rosną ceny produktów spożywczych. Rokowania z koalicją o dowóz produktów osiągnęły pomyślny rezultat. Niechaj przeto żydzi ze swej strony wpłyną na swych kupców, żeby się starali o spadek cen. Niechaj nawet urzędzą skiedkę na pokrycie strat kupców żydowskich, ale niech ceny spadną, bo rząd będzie musiał z całą surowością zabrać się do łepienia lichwy żywnościowej. Rząd będzie bezwzględny. Nie cofnie on się nawet przed karą śmierci: jest to rzecz bardzo nieprzyjemna, ale to może narzeczcie wywrze skutek. Ogłosi się, że kto wskaże towar ukryty, to otrzyma w nagrodę. W ten sposób zapewne wykryte będą wszystkie towary, ukrywane w celach spekulacyjnych.“

Dalej mówił, że porozumy w Galicji obywają się nietyko, przeciw żydom. W pewnym miasteczku było zabitych 4 chrześcijan i 2 żydów. W Szczakowie rozbjano sklepy chrześcijańskie. Jest to ruch socjalny, zwrócony przeciw burżuazji.

„Na zakończenie premier Moraczewski wskazał, że za czasów jego

**Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego**  
Warszawa - Marszałkowska 154.

PRZYJMUJE WPŁATY NA

**Polską Pożyczkę Państwową**  
ORAZ OFIARY NA  
**SKARB NARODOWY.**

0397—

ż rządów nie było pogromu. Nie widzi przeto powodu udzielania jakichkolwiek wyjątków. Wywołaloby to zresztą rezultat odwrotny. Przy najbliższym pogromie jednak wystąpi. Śledztwo w sprawie pogromu obiecał prowadzić.“

## Rząd polski o zajęciach we Lwowie.

Wydział prasowy prezydium ministrów komunikuje:

Wiadomości jakie nadeszły ze Lwowa, świadczą o silnem zamęczeniu tam stosunku między ludnością polską a żydowską. Rząd nie posiada jeszcze w tej chwili zupełnie wiarygodnych danych o przebiegu zajść. Stwierdzonym jest jednakże fakt, że część ludności żydowskiej występuje solidarnie z ukraińcami z bronią w ręku przeciwko polakom, co wywołało zrozumiałe rozgoryczenie polskiej większości mieszkańców Lwowa. Niemniej jest rzeczą, najwyższego ubolewania godną, że prowokatorskim i zbrodnictwem żywiołom udało się wśród ogólnego zamętu wojennego wywołać krwawe rozruchy. Rząd ludowy solidnie rzuca się na uzupełnienie a uchwała Rady miejskiej miasta Lwowa która „potępia najostrzej gwałt i rabunek, popełniony na ludności żydowskiej, albowiem w wolnej Polsce ma panować prawo sprawiedliwości i tolerancja“. Rząd przypomina ludności żydowskiej słowa swego programu z d. 20 b. m. o tem, iż pragnie zapewnić warunki spokojnej, pozytywnej dla całego narodu pracy twórczej; wszystkim obywatelom Państwa Polskiego bez różnicy pochodzenia i wyznania. Sprawa krwawych wypadków lwowskich zostanie jaknajdokładniej zbadana i sprawcy ich będą ukarani z całą surowością prawa.

Ludność żydowska musi jednakże pamiętać, że korzystanie z pełni praw obywateli polskich nakłada na nią obowiązki wobec państwa i narodu polskiego. Musi też ona unikać wszystkiego, co wywołuje rozgoryczenie ludności polskiej.

## Bestyalstwa hajdamackie.

Sprawozdanie urzędowe w sprawie gwałtów ruskich w Sokolnikach (pod Lwowem) opiewa: Dnia 12 listopada b. r. o godz. 11 przed południem przybył do Sokolnik oddział wojska regularnego ukraińskiego pod dowództwem porucznika, prawdopodobnie byłego naczelnika

stacyi w Stawczanach w sile mniej więcej jednej kompanji (120 ludzi) wraz z gospodarzami sąsiednich wsi ruskich w sile około 20. Zaraz po przybyciu sprowadził pod eskortą do kancelaryi urzędu gminnego naczelnika gminy Jakóba Hubisa z, rzymsko-kat proboszcza ks. Wincentego Czyczewskiego oraz kierownika szkoły Maryana Gerstmana, gdzie spisano z nimi protokół nieznaney mi treści, poczem powleczono wszystkich wyżej wymienionych przez całą wieś aż do krzyża, na drodze gródeckiej, prowadzącej do Nawary, gdzie wszystkich trzech na miejscu bezwzględnie rozstrzelano. Zwłoki pozostały na miejscu do wieczora tego samego dnia, potem zostały przez mieszkańców Sokolnik pogrzebane.

Podczas rewizyj w urzędzie gminnym znalezione zostały karabiny (około 30 sztuk wraz z amunicją) pozostawione tam przez wojska swojego czasu w Sokolnikach zakującej. Prócz tego sadnej broni w gminie u nikogo nie było i żadnej też nieznaleziono.

Równocześnie żołnierzy ukraińscy w kilku miejscach naraz podłożyli ogień pod budynki, nie pozwalając gasić i grojąc śmiercią kańdemu, kto by niósł jakikolwiek ratunek. Wojciech i Jędrzej Socha, którzy w celu ratowania swego mienia udali się na dach swoich płonących domostw, zostali przez żołnierzy ukraińskich zastrzeleni i spadli do ognia, gdzie ciała ich zostały zwęglone. Wojciech Karmelita, w którego domu przydybane zostały resztki rządu telefonicznego, byłego wojska austriackiego, które tam swoje go czasowi stało rządzem, został uprowadzony przez Ukraińców do Sokolnik, gdzie następnego dnia został również rozstrzelany.

Prócz tego było dzieło ofiar w ludziach, nie biorących żadnego udziału w akcji ratunkowej. Ludzie ci padli ofiarą strzałów karabinowych, danych przez żołnierzy, którzy chodzili po domach w celach rabunkowych. Jan Styś, nr. domu 101, okupił swoje życie, oddając żołnierzowi ukraińskiemu, który chciał go zastrzelić, całą posiadaną gotówkę w kwocie K. 400 (cztery tysiące koron.)

Pastwą płomieni padło przeszło 450 numerów domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskimi, oraz inwentarzem żywym i martwym,

w przypuszczalnej ilości około 2000 budynków. Szkoła na razie nieobliczona, sięgać jednak może po podobnym obliczeniu 3.000.000 koron.

**Z przemowy kom. Piłsudskiego.**

Na wieczornicy, urządzonej w sobotę przez Zrzeszenie byłych wojskowych polskich kom. Piłsudski wygłosił dłuższą przemowę, w której podajemy charakterystyczny ustęp: „Każda cnota ma swój dodatek, który jest wadą i ta wada, o której otwieracie Wam, jako kolegom powiem, i w Was również wszystkich istnieje. Czy będę mówił o swoich podkomendnych w I-ej Brygadzie, czy będę mówił o P.O.W., to wada ta, wada głęboka istnieje. Ta wada jest nadmiar tej cnoty, o której mówiłem poprzednio, wada jest nadmiar indywidualnej inicjatywy, wada jest szybkość reagowania na każde poszczególne zjawisko w swoim otoczeniu. Ten nadmiar inicjatywy i ta wrażliwość na to, co się dzieje dokoła, jest tą wadą, którą jest wojsko, mieć nie może.

Usunięcie tego nadmiaru cnoty, który staje się wadą, jest dziełem wychowania przez długoletnie trwanie w wojsku, budowaniem na inny sposób, niż ten, który był udziałem Waszym, że powiem zdanie jednego z naszych kolegów pierwszobrygadowych, kapłana Ojczyzny, „W wojsku porządek musi być“. Ten „porządek“, ten stały, codzienny, w każdej chwili istniejący w duszy, w zachowaniu, w obcowaniu, porządek wojskowy, którego Wam brakuje, ten musi być dany przez koleżów, z którymi obecnie wy wszyscy się łączycie, przez kolegów, którzy ten „porządek“ przez długie lata służy wojskowej w sobie wessali. Jeżeli potrafimy połączyć cnoty, które kierują pierwszą brygadą i P.O.W. z cnotami, które dają długie wychowanie żołnierskie, złąć w to jedno ciało, wtedy jedynie wytworzy się wojsko, do jakiego ja zawsze dążyłem“.

**Z WIDOWNI WYDARZEŃ.**

**Foch zerwie zawieszenie broni.**

Donoszą z Berlina: Stery informowane twierdzą, że coraz bardziej staje się jasnym iż marszałek Foch zamiar zerwać zawieszenie broni i rozpocząć ponownie kroki nieprzyjacielskie przeciw Niemcom a zatem przeciw nieistniejącej armii niemieckiej. Całe postępowanie Focha świadczy o tem, że szuka on pretekstu do podjęcia akcji wojennej.

**Francuzi na granicy niemieckiej.**

Wojsko francuskie, maszerujące przez Luksemburg, dotarło do granicy niemieckiej, dochwając wszędzie entuzjastycznego przyjęcia.

**Ządanie rozbrojenia Niemców.**

Rotterdam. Przyjęto tu na stołach ikrówę następujący telegram do Budapesztu bez daty: „Generał Berthelot do rządu węgierskiego. Komenda armii sojuszników jeszcze raz rozkazuje rządowi węgierskiemu rozbroić wszystkie wojska niemieckie, znajdujące się na obszarze węgierskim“.

**O losy Wilhelma II-go.**

„Morning Post“ pisze: Śladem jest sądzić, że sojusznicy powinni wydać wyrok na cesarza Wilhelma, albowiem przez to uoyzniliby z niego męczennika. Sojusznicy mogą obrać tylko jedną drogę: Powinni się domagać powrotu ex cesarza do Niemiec, a tam już harod niemiecki niech r-bi z nim, co chce.

**Dopusza Ludendorffa.**

Z Hagi donoszą: W utęjszych kółach dyplomatycznych zapewniano, że przed wielką ofensywą niemiecką na wiosnę r. b. toczyły się poufne rokowania między zastępcami Austro-Węgier, Francji i Anglii w sprawie zawarcia pokoju. Przeszkodził w ostatniej chwili

Ludendorff, który zatelegraował do dyplomatów austriackich: „Dajcie mi przecież zwyciężyć!“ W 14 godzinę później rozpoczęła się ofensywa niemiecka. Burian odczytał swą notę pokojową do jesieni. W chwili, gdy nota ta się ukazała, sytuacja była już tego rodzaju, że koalicja nie miała już powodu do wdawania się w dalsze rokowania.

**Blokada będzie utrzymana.**

„Times“ pisze: Nadzieja Niemiec, iż koalicja rozważy sprawę zniesienia blokady jest zupełnie nieuzasadniona. Blokada musi być utrzymana dopoty, dopóki ostateczny pokój nie będzie ratyfikowany. Następnie może ona służyć za najostrowszy środek w sprawie związku narodów, gdy będzie szło o przeprowadzenie jego woli.

**O rząd burżuazyjny w Rosji.**

„Deutsche Allg. Ztg.“ donosi z Zurichu: Dowiaduje się że srodka dobrze poinformowanego, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych zdecydowany był nie rozpocząć rokowań pokojowych, zanim w Rosji nie powstał rząd centralny burżuazyjny, któryby mógł wziąć udział w konferencji pokojowej.

**Polityka niemiecka na wschodzie.**

Ober-Ost Komenda Naczelna Ober-Ostu prowadzi w dalszym ciągu politykę żądającą przez stworzenie litewskiej Tauryby i przesładowanie elementów polskich. Obecnie Ober-Ost, nie pozwalając polakom organizowaniu milicji, popiera organizowania milicji litewskiej i żydowskiej.

**Polacy w Białym stoku.**

W Białymstoku ludność polska od szeregu tygodni żąda przybycia wojska polskiego i urzędników polskich. Żydzi natomiast a swoim zebraniu zażądali przybycia czerwonej gwardji rosyjskiej.

**Prowokacja niemiecka.**

Ponad Mińskiem ukazał się aeroplan niemieckiego pochodzenia, który rzucił prowokacyjne odezwy, zawołujące do wyrznięcia Niemców, opatrzone podpisem Komendanta Piłsudskiego.

Jest to widocznie jeden ze sposobów prowokacji t. zw. Ober-Ostu, mającej na celu usprawiedliwienie dokonywanych gwałtów, wynikających jakoby z potrzeby samoobrony.

**Pogromy żydów na Węgrzech i Morawach.**

Jak donosi „Pester Lloyd“, w odczynach północnych i południowych Węgrzech, tudzież w Siedmiogrodzie trwają od kilku dni krwawe rozruchy, skierowane przeciw żydom.

W akcji tej biorą udział masy gromady dezertorów i ludności miejscowej, która nie zadawała się rabunkiem, lecz stosuje bezwzględny gwałt, przyzorem sążsy dziesiątki przypadków śmierci. Są to w ostatek tego słowa znaczenia pogromy.

W wielu miejscowościach otrzymała ludność żydowska nowe ultimatum, wzywające ją do opuszczenia całej wsi w ciągu 24 godzin pod zagrożeniem najostrowszych represji. W ten sposób w północnych Węgrzech cała niemal ludność żydowska wywędrowała do większych miast.

Również na Morawach zostały wypakci gwałtów, popędzonych na ludność żydowskiej, przed w której kieruje się niechęć ludności, z powodu podjęcia uchwały się od służby wojskowej, jak i praktyk w niedozwolonym handlu.

**Punkt trzydziesty.**

Genewa. — Z Nowego Jorku donoszą: Przywódca stronnictwa republikańskiego, senator Lodge, wystąpił w Senacie Stanów Zjednoczonych z rezolucją, domagającą się, aby trzydziesty z osterdustu punktów Wilsona, dotyczący się, jak wiadomo, Polski, był bezwarunkowo spełniony. Lodge oświadczył, że rezolucja jego zmierza do połączenia raz na zawsze kresu krwawiącej się agitacji prze-

ciwko utworzeniu Polski niezawisłej i niezaletanej.

**„Wybita godzina śmierci dla bolszewizmu“.**

Paryż (WAT), „Echo de Paris“ donosi że dowódca wojsk rosyjskich w południowej Rosji generał Denikin w przemowie do wojsk ukraińskich oświadczył, że wybita godzina śmierci dla bolszewizmu. Koalicja zdecydowana jest użyć wszystkich sił i wszelkich środków oraz okazać jak najszerze poparcie organizacjom rosyjskim aby w ciągu najbliższych tygodni położyły kres destrukcyjnemu wpływowi bolszewizmu na Europę. Przemowa ta spotkała się z najwyższym uznaniem w całej Rosji.

**Dekrety.**

**O zatwierdzeniu ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.**

Niniejszym zatwierdzam przedłożoną mi przez Radę Ministrów ordynację wyborczą do Sejmu Ustawodawczego.

- Naczelnik Państwa J. Piłsudski.
- Prezydent Ministrów J. Moraczewski.
- Minister spraw wewnętrznych Thugutt.

Dan w Warszawie, d. 28 listopada 1918 r.

**O zatwierdzeniu generalnego komisarza wyborczego.**

Niniejszym zatwierdzam Obywatela Bronisława Sobolewskiego na stanowisko Generalnego Komisarza Wyborczego.

- Naczelnik państwa J. Piłsudski.
- Prezydent ministrów J. Moraczewski.
- Minister spraw wewnętrznych Thugutt.

Dan w Warszawie, dnia 28 listopada 1918 r.

**Sprawy polskie.**

**Demonstracja przeciw rządowi.**

W ubiegły piątek w stowarzyszeniach w Warszawie odbyły się zgromadzenia narodowe, na których uchwalono rezolucje, domagające się jednolitej armji z poboru, zdolnej do obrony granic państwa oraz utworzenia rządu koalicyjnego.

Po zgromadzeniach, o g. 10:1 pół wieczorem uczestnicy zebrałi się na placu Saskim. W tłumie kilkutyśiecznym reprezentowanych było kilkadziesiąt stowarzyszeń. Wznosząc okrzyki wrogie rządowi partyjnemu, tłum podążył pod pałac Namiestnikowski.

Właśnie przed chwilą skończyło się posiedzenie gabinetu i gmach opustoszał, sale jednakże były jeszcze obwieszone, gdyż w niektórych biurach urzędowali urzędnicy.

Tłum, przypuszczając, że rada ministrów obraduje, zmusił odzwiernego do otwarcia bramy zelaznej, wiodącej do wewnętrznej części podwórza. Wśród okrzyków: „Precz z rządem partyjnym!“ „Niech żyje rząd koalicyjny!“, tłum zalał cały dziedzińiec.

Delegacja, złożona z kilkudziesięciu osób weszła ze sztafardami do wnętrza gmachu, żądając od służby wskazania, gdzie obraduje rada ministrów. Nie pomogły zapewnienia, że posiedzenie zakończyło się i ministrowie rozeszli się.

Delegacja obszukała wszystkie pokoje i dopiero po stwierdzeniu, że oprócz kilku urzędników i służby nikogo w pałacu niema, tłum podążył na plac Saski, a w chwilę potem rozszedł się spokojnie.

**Echa zajęcia w ministerjum.**

Minister spraw wewnętrznych za aprobatą prezesa ministrów rozpoczął dochodzenie z powodu demonstracji tłumnej przeciwko rządowi, która odbyła się w piątek w nocy przed pałacem Namiestnikowskim. Począwszy od dnia wczorajszego

go wewnątrz pałacu Namiestnikowskiego pełni służbę straż wojskowa.

**Narady rządu.**

W sobotę od godziny 11-ej przed południem do późnej nocy trwała w gabinecie prezydenta ministrów pana Moraczewskiego w pałacu Radziwiłłowskim narada z udziałem posłów Seydy i Korfantego nad aktualną sprawą uzgodnienia opinji co do dalszego kierunku polityki rządu, zwłaszcza wewnętrznej, a tom samem co do ewentualnego wstąpienia do gabinetu tych dwu przedstawicieli Śląska i Poznańskiego.

Na wstępie pp. Seyda i Korfanty wyrazili prezydentowi ministrów ubolewanie z powodu wczorajszego nalęcia tłumy na biura Rady Ministrów. Okazało się, że pomimo tak świetnej rekom. a właściwie dzięki tak „świetnej“ organizacji milicji góbkie podczas swej krótkiej wizyty podarłi na biurku prezenta papiery.

**Powrót dywizji polskiej.**

„N. W. Tageblatt“ donosi: Do Mannheimu przybyła 106 dywizja byłej armji austro-węgierskiej, złożona przeważnie z pułków polskich i czeskich (pułki polskie cieszyński i nowosądecki). Wojsko francuskie ma obsadzić Lwow.

Generał dowodzący wojskiem francuskim w Budapeszcie oświadczył, że w ostatniej chwili otrzymał rozkaz przygotowania dywizji francuskiej do wymarszu do Galicji wschodniej, celem obsadzenia Lwowa i okolicy.

**Obwieszczenie Balfoura.**

London. — Z powodu zawieszenia broni z Niemcami przedstawiciel londyński polskiego Komitetu narodowego, hr. Sobanski, przesłał w imieniu Komitetu sekretarzowi spraw zagranicznych, Balfourowi, powinszowania dla narodu Wielkiej Brytanji, który wspólnie z innymi ocalił wolność świata. Sobanski wyraził pewność, że Polska całym sercem współpracować będzie z innymi nad przywróceniem pokoju i odbudową nowego lepszego świata.

Balfour odpowiedział listem następującym:

Paniel w chwili, gdy zawarło zawieszenie broni z Niemcami umocnienia słoneczne wysiłki aljantów dla sprawy wolności, rząd J. K. Mośki więcej, niż zwykle, świadomy jest lojalnego współpracownictwa narodu polskiego podczas tej okrutnej wojny. Jest to dla mnie wielką przyjemnością, że mogę w imieniu rządu J. K. Mośki przesłać narodowi polskiemu serdeczne powinszowania. Podpisano: James Balfour. List pisał

**Wojechia Korfantego.**

„Młodzież szkolna nie powinna niżej lat 18 wstępować do wojska, lecz starać się przed wszystkim uścisne o ukończeniu nauki, i przygotować się do życia publicznego“.

Ojczyzna nasza utraciła już tyle sił, szczególnie tej młodzieży, wskutek wojny, że dalsze straty w tym kierunku mogą się stać przyczyną prawdziwej katastrofy dla przyszłego naszego życia państwowego. Deklaracja porobione w Niemczech z taką młodzieżą niewyrosniętą, i zaciągającą do wojska byłby wprost strasznel

Polowa ich marniała fizycznie wskutek trudów życia wojskowego. Kto nam da przyszłych kierowników leśni najlepsza i najszlachetniejszą część naszej młodzieży teraz się zmarnuje! Młodzież nasza spełni prawdziwie patriotyczny czyn, jeśli zamiast narażać swe życie i zdrowie bez potrzeby, odda się nauce i przygotowaniu przyszłego życia obywatelskiego.

Ojczyzna nasza jest obecnie w bardzo krytycznym położeniu, ale jeśli chodzi o siłę zbrojną, powołani czynnikii mają możność zarządzenia poboru, którego się wszyscy działki domagają“.

Z powołaniem Wojechia Korfantego.

# Kazimierz WESOŁOWSKI

współtwórca i założyciel zakładu fotograficznego.

Opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 1-go Grudnia 1918 roku przeżywszy lat 33.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Szkolna Nr. 5-a do kościoła św. Zygmunta odbędzie się we wtorek dn. 5 b. m. o godzinie 8 rano, a po żałobnym nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu na Kałach. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim żalu.  
Zona.

## Nauczycielstwo --- wobec zadań chwili bieżącej.

W niedzielę odbyło się wspólne zebranie członków obydwu organizacji nauczycielskich, jakie istnieją w Częstochowie, tj. oddziału "Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego" i "Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Poczaskowych". W sebraniu wzięło udział 68 osób z poróżd nauczycielstwa z Częstochowy i Okręgu częstochowskiego. Na przewodniczącą zebrania powołała p. A. Woronieckiego, na asessorów pp. Płodowską i Pomianowskiego.

Celem zebrania było określenie stanowiska, jakie zajęć winno nauczycielstwo względem pozostałych obecności organizacji warstw pracujących, jak rady robotnicze itp. Niektóre bowiem z tych organizacji wywróciły się do organizacji nauczycielskich z propozycją przysłania swych delegatów, którzyby weszli w skład organizacji robotniczych.

Referenci pp. dyr. Płodowski i prof. Kołan zawiadomili obecnych, jakie organizacje warstw pracujących zwracały się do organizacji nauczycielskich w sprawie wysłania delegatów i wezwali zebranych, by wypowiedzieli się zasadniczo jakie stanowisko winno zająć nauczycielstwo względem tego rodzaju organizacji robotniczych.

Wywiązała się żywa dyskusja, w której oprócz referentów wzięli udział: pp. dr. Nowak, Reszke, Gądziński, Makowska, Zielińska, Wróblewski, Kostki, Gmachowski.

Z przedmiotów wynika, że należy powziąć dwie decyzje: 1) zasadniczo czy nauczycielstwo winno brać udział w pracy organizacji robotniczych. 2) czy należy wysłać delegatów do tych organizacji, które do współdziałania w pracy nauczycielstwo wzwaly t.j. do "Rady Robotniczej" i "Związku Ochrony Pracy Narodowej".

Odnosnie pierwszej sprawy powzięto jednomyślnie uchwałę orzekającą, że nauczycielstwo winno wzięć udział w pracy tych organizacji warstw pracujących, w których skład wchodzi przedstawiciele rozmaitych kierunków politycznych (partii), nie powinno zaś brać udziału w pracy organizacji wyłącznie partyjnych.

Następnie rozwinęła się dyskusja odcinanie drugiej sprawy. W dyskusji tej p. Dziuba, udział blizszych wyjaśnił o częstochowskiej Radzie Robotniczej, p. dr. Nowak zaś poinformował zebranych o organizowanym obecnie Związku Ochrony Pracy Narodowej.

Dyrektor Płodowski zgłosił projekt uchwały, występującej zasadniczo stanowisko nauczycielstwa wobec chwili bieżącej i w stosunku do walk partyjnych.

Uchwały te, jednomyślnie przyjęte przez zebranych, brzmią w sposób następujący:

"Zebrane w d. 1-grudnia, nauczycielstwo szkół ludowych i średnich okręgu częstochowskiego powzięło następujące uchwały:

1) Nauczycielstwo, które w chwili największego ucisku wiernie spełnia swe obowiązki względem narodu i ani na chwilę nie opuszczało swego posterunku, nie bacząc na to, że praca jego ostatecznie należy do oceny nie być, twierdzi, że dziś w wolnej Polsce stanowi nauczycielstwu musi być przyznane należne mu miejsce.

2) Nauczycielstwo żąda, aby we wszystkich ośrodkach samorządowych było reprezentowane przez odpowiednie do jego liczebności i znaczenia przedstawicielstwo.

3) Nauczycielstwo nadal, jak i dotychczas chętnie ofiaruje swą współpracę wszystkim związkom i instytucjom społecznym, które postawią sobie za zadanie pracę realną dla dobra Ojczyzny, nie zaś walkę partyjną.

4) Nauczycielstwo potępiła dążenia partii, czy to prawych, czy lewych do zagarnięcia władzy wyłącznie w swe ręce i nigdy nie weźmie udziału w walce, wypowiedzianej przez jedną lub drugą stronę, w walce, która będzie dążyć do zwycięstwa partii, nie zaś tryumfu sprawiedliwości.

5) Nauczycielstwo współdziałać będzie z każdym rządem, który, mając na względzie dobro Ojczyzny, dążyć będzie do ustalenia zasad sprawiedliwych, współdziałać będzie we wszystkim tem, czego wymaga interes państwa i o sprawie publicznej przynosi pożytek.

Sprawę wysłania delegatów do organizacji warstw pracujących, na wniosek dyr. Płodowskiego, przyjęto jednomyślnie, zatwierdzone w sposób następujący:

Wybrano komisję z 8-mu osób (4 przedstawicieli Stow. Naucz. Polsk. i 4 przedstawicieli Zrzesz. Nauczyc. Lud.), która upoważniona, by opierając się na zasadzie samostanowienia, wyznaczona w powziętych poprzednio wnioskach, decydowała w każdym poszczególnym wypadku czy do danej organizacji warstw pracujących należy posyłać delegatów, czy też nie. W razie uznania, że delegatów posłać należy, Komisja wybiera ich z wśród siebie.

Do Komisji wybrani zostali: pp. pp. Gładkówna (Zrzesz. N. L.), Gmachowski (Zw. N. L.), Kołan (Zw. N. L.), Płodowski (Stow. N. P.), Selecki (Stow. N. P.), Woronicki (Stow. N. P.), Wróblewski (Zw. N. L.), Zielińska (Stow. N. P.)

## Obwieszczenie.

Polecamy zarządom miast niezłocznie podjęcie pod kierownictwem burmistrzów, lub pełniących ich obowiązków, kroków celem ostatecznego ustalenia składu uzupełnionych drogą kooptacji demokratycznej Rad Miejskich. Liczba nowych członków ma wynosić pięć dziesiąt procent liczby dotychczasowych radnych. Dają termin do 10. grudnia, po którym oczekuje niezwłocznego sawiadomienia.

W razie ustalenia gdańskielwiek Rad drogą porozumienia miejscowego, zarządzą po upływie powyższego terminu wybory uzupełniające kurii powsechnej.

Minister Spraw Wewnętrznych podp. Thugutt.

## KRONIKA

**Nowy dowódca wojsk polskich.** Przewódca Częstochowy, delegowany przez władze naczelne, nowy dowódca wojsk polskich okręgu częstochowskiego pułkownik Borkszmanin. b. dowódcą 8 pułku strzelców w armii Dębora Musnickiego.

Nowy dowódca, jak walekujemy z osobistą konferencją, przedstawia się jako mąż pełen energii i intejatywy, który w zupełności podoła odpowiedzialnym obowiązkom komendanta polskich sił wojskowych okręgu częstochowskiego.

Puk Borkszmanin zajmował dotychczas stanowisko szefa sztabu o-

kręgu generalnego w Kielcach. Po przednio zag był komendantem litewskiego pułku gwardii, stojącego w Warszawie.

**Obwołanie zebrania sejmiku powiatowego.** Jak dowiadujemy się ze źródeł urzędowych, z powodu wezwania Komisarza Rządowego na powiat Częstochowski przez Ministerstwo do Warszawy zebranie sejmiku powiatowego naznaczone na dzień 3-go grudnia zostaje odwołane.

**Wnio murarzy i cieśli.** W środę, d. 1 b.m. o g. 2 po poł. w sali "Ogn. Robotniczego" ul. Krakowska Nr 13 odbędzie się wiec murarzy i cieśli, na który organizatorowie ze naszym pośrednictwem proszą wszystkich rzemieślników wspomnianych zawodów o jaknajliczniejsze przybycie, celem wypracowania odpowiednich postulatów, oraz wyboru kandydatów do Rady robotniczej częstochowskiej.

**Komisja ofiar na skarb polski.** W skład Komisji ofiar na skarb polski wchodzi pp. ks. Kneblewski, Goczałkowski, Jan Hertz, Kazimierz Kędzierski, Florian Buchacz, ks. Tadeusz Peche, Tomczak, Pawłakowa, Sześciński, Wł. Pietrzak, ks. Niedźwiński, Wiktor Stanisł., ks. Gmachowski, Stanisław Deroczyński, Ludwik Starzyński, Fr. D. Wilkowskiego, Jani Barylski, Nasalski, Włodźwiński, Szefer, Kolwas, Bystydziński i Gaplik.

Komisja ofiar na skarb polski przyjmuje ofiary za pośrednictwem 2-oh delegatów, urządzających codziennie o 5 ej do 7-ej wieczorem w administracji, 6 noc Częstochowskiej.

**Zwiescu N. Z. R.** W ubiegłą niedzielę o godz. 8 po poł. w siedzibie "Ogniska Robotniczego" odbył się wiec Narodowego Związku Robotniczego przy udziale przeszło 1000 osób.

Obrady zagal p. Zagórski, zapraszając na przewodniczącą p. Niepródkiego, który powołał do stetu przężdjalnego na asessorów pp. Zawleskiego, Radziejewskiego, Caha i Reagńskiego, a na sekretarza p. Kurpińskiego.

Pierwszy referat o sytuacji politycznej wygłosił p. Zagórski, skrytykując obecne stanowisko rządu, który nie dopuszcza w skład gabinetu przedstawicieli wszystkich partii i grupowań politycznych, przyozem wznosił okrzyk: „proszę a dyktator, partyjną”.

Następnie p. Zagórski krytykował stanowisko miejscowej Rady robotniczej, która „brata się z tydami”. Drugą przemowę w tymże duchu wygłosił p. Piekarski, zachęcając do bractwa do stworzenia nowej Rady robotniczej.

Dalej zabrał głos p. Nowakowski, wyrażając zebrany podziwienie od robotników i pracowników w zakładach, oraz zachęcając do zaprzęgnięcia się do Narodowego Związku Robotniczego.

Następnie p. Kurpiński odczytał rezolucję N. Z. R. której treść odczytaliśmy już w odcywie N. Z. R. zamieszczonej w niedzielnym numerze naszego pisma.

Rezolucję powyższą przyjęto przez skłaniając. Celem poparcia i dądan wyrażonych w rezolucji wydelegowane do rządu polskiego, w Warszawie pp. Zagórskiego, Reagńskiego i Nowikowskiego.

Pozem wzięto okrzyki na osobę Niepródkiego, Republiki ludowej i polskiego robotnika.

Na zakończenie odpiewano „Rotę” Konopnickiej.

**Zebranie Związku strózków.** W czwartek dn. 5 b. m. o godzinie 2 po południu w Sali "Ogniska Robotniczego" przy ul. Krakowskiej Nr 13 odbędzie się ogólne zebranie Związku Strózków.

**Z Komisji opieki nad dziećmi i młodzieżą.** Członkowie Komisji opieki nad dziećmi i młodzieżą, w osobach: ks.

Kneblewski, Gmachowski, Pochego, pp. Płodowskiego, Kędzierskiego, Goczałkowskiego, Małczyńskiego, Bodzarskiego, Kuleja, Pomianowski i p-ni Bendkowskiej, zebrani w biurze Rady Opiekunczej dn. 29 b.m. wstuchali sprawozdania p. Płodowskiego, z wyniku starań podjętych w Magistracie i Zarządzie policji, w celu uzyskania nakazu niedopuszczenia uczai szkół średnich do gry bilardowej, z którego okazało się, że miejscowe władze municypalne i policyjne, przyrzekły wydać obowiązujące rozporządzenie.

Następnie wysłuchano obszernego wyjaśnienia p. Goczałkowskiego i ks. Gmachowskiego, z akcji wzięcia wszystkich lokali z bilardami, z którego odniesiono wrażenie, że osoby, utrzymujące bilardy, nadal uczai do sal bilardowych dopuszczają nie będą.

Dalej komisja wysłuchala odczywu, zredagowanego przez ks. Kneblewskiego i ks. Pechego, do miejscowego społeczeństwa i młodzieży, przyozem większość głosów postanowiono ogłosić w miejscowych piśmiech odczyt księdza W. Kneblewskiego.

Wreszcie komisja jednomyślnie postanowiła poprosić ks. Niedźwińskiego, o przedstawienie Zarządowi Rady Opiekunczej, sprawniejsza z klubu gazeciarzy, prosząc zar. Rady Opiekunczej o stałe suwyciam w ilości 1 tysiąca marek kredytu do 3-tygodniowy marek, na zakup ubrania i ubrania dla biednych dzieci, upoważnić p. Goczałkowskiego, do wyjedukania u d-ra powiatowego p. Wotowskiego pozwolenia na kapiel dzieci-szkół ludowych, w ładni gminy tydowskiej, upoważnić p. Małczyńskiego do porozumienia się z faaryką obuwia w Noworadomsku w sprawie zakupu trepek dla biednej dziatwy szkolnej, oraz postanowiono uczynić odpowiednie starania o wprowadzenie cenzury filmowej w kinematografach.

## Tabela nieurzędowa

wygranych IV Loterii Klasowej Rady Głównej Opiekunczej.

W 2 m dniu ciągnięcia V klasy głównej wygrane padły na numery następujące:

- Mk. 300,000 na N-r 33857.
- Mk. 15,000 na N-r 41954.
- Mk. 4,000 na N-ra 4508 7398
- 10994-40904
- Mk. 1,500 na N-ra 8490 17261
- 22611 48491 49643.
- Mk. 1,000 na N-ra 7594 9987
- 12483 14218 16811 17765 30046 34387
- 35616 88745 38989 42084 48133-46959
- 46959
- Mk. 500 na N-ra 2841 6079 1247
- 8097 8472 18160 18274 16 779 16280
- 20097 22664 23820 24158 26216 28088
- 29614 32483 33823 33889 34548 34583
- 36999 38123 38888 39877 39933 40723
- 40487 40704 41672 42924 47081 48926
- 48051 49057
- Mk. 350 na N-r 1095 1611 5560
- 5571 5779 6450 8080 12860 10388
- 11162 11393 12589 13981 14718 16957
- 20164 30268 27136 28708 29576 29388
- 30501 31899 32863 34831 37030-38369
- 39282 41295 42428 44963 44714 49844

## PLAN 5-aj KLASY

4-aj Loterii Opiekunczej Rady Głównej Opiekunczej.

Ciągnięcia 29 i 30 listop. 2, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 20 121 Grudnia 1918 r.

NAJWIĘKSZA WYGRANA

w szóstym wypadku 300,000 Mk.

Przebieg m. 200,000

1 wygrana mk. 300,000

1 " " " 100,000

1 " " " 50,000

1 " " " 20,000

2 wygrane po 15,000 mk. 4 wygrane po 10,000 mk.

4000 mk. 3 wygrane po 5,000 mk. 4000 30 wygrane po 4,000 mk. 120,000. 50 wygranych po 1,500 mk. 75,000.

200 wygranych po 1,000 mk. 200,000. 400 wygranych po 500 mk. 200,000. 600 wygranych po 350 mk. 210,000. 1200 wygranych po 200 mk. 240,000.

170.0. wygranych mk. 478000

Lesy do nabycia na stałe, oraz na dotówkę w kolekcje u

K. Krakowieckiego - Skład win- ul. Panny Marji Nr. 24.

# Teatr „PARYSKI”

ul. Panny Marji Nr. 19  
Program od wtorku 3 piątku 6  
grudnia 1918 roku

Muz. Sekstet Artystyczny  
pod dyrekcją

p. Czesława Żaka

Sluchacza Konserwatorium Warszawskiego

# „UCIECZKA PRZED MIŁOŚCIĄ”

Nastrojowy dramat w 3-eh częściach ze sławą duńską

## HARRISONEM

 w roli głównej.

# „ONA I ON”

Praewyborna farsa w 3-eh częściach z polską gwiazdą

## Helą Moją

 w roli głównej.

# Teatr „ODEON” ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od soboty 30 Listopada do piątku 6 Grudnia.

Sensacja!

## 2-gi obraz Warszawskiej „ZŁOTEJ SERJI”

Sensacja!

Według scenarjusza Marji Morozowicz-Szczepkowskiej

# MELODJE DUSZY...

Dramat towarzyski w 5 częściach, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w rodzinie hr. X.  
W wykonaniu najwybitniejszych artystów Sceny Warszawskiej.

### Osoby główne:

Hrabia X.	Paweł Owerło
Marja   jego córki	Halina Bruczówna
Lena	Irena Renardówna
Hrabia Henryk V.	Józef Węgrzyn
Książę Ornano	Jerzy Leszczyński

Rzecz dzieje się w Warszawie, w jednym z okolicznych majątków, oraz w jednym z większych miast Zachodu

Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. RAFAŁA KANTORA. — Bufet cakierniezy przy teatrze.  
Dla dzieci wejście wzbronione. — — — Szczegóły w afiszach i programach.

## ŚWIERZBĘ „MASĆ P-ra HEBDY”

Szybko leczy mydlana

w słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami białej, ma przyjemny zapach.

Żądać wszędzie, skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna 35, w Częstochowie apteka K. Bompalskiego



Najsilniejsze bóle głowy i migrena ustępują natychmiast po zażyciu proszku

# KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski” w Warszawie.

Żądać w aptekach i skład. aptecz. 0355—

## KLASYCZNA SZKOŁA TAŃCÓW

### KAZIMIERZA BOSTECKIEGO

b. Art. bał. Teatr. Rzecz. Warsz.

Zapisy na lekcje wykładowe najnowszych tańców współczesnych w kompletach towarzyskich przyjmują co dzień od 10 do 12 r. i od 3 do 6 wiecz. w sali Stowarz. i Aleja Nr 9. Oraz udzielam lekcji w domach prywatnych i zakładach naukowych. Lekcje ogólnopracyczne w każdą Niedzielę i Czwartki od godz. 7<sup>1/2</sup> wieczorem. Do nauki tańców gra znany muzyk p. Resler.

Zabieg Leczący D-ra J. KMITY.  
Warszawa, Aleja Jeroz Limskie 80.  
Choroby gardła, nosa, uszu.  
Stosowanie ultrafioletowych promieni przy grzybicach

## Dr. J. Marczewski

### CHOROBY OCZU

2-4

Flakna № 19.

DOKTOR

## Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 31.

Choroby skórne i weneryczne i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.

Panie od 12—1 po południu. 877—

Do sprzedania,

4 piece kąpielowe i wanna, 2 kucharki żelazne  
Skolna Nr. 1.

## DOKTOR MEDYCyny

### Edwin Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA

Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe  
przyjmuje od 9-11 i od 4-6 pp. Panie od 12-2  
w niedzielę i święta od 10-12 godz.  
Częstochowa ul. Dojazd 11.

DOKTOR

## Stefan Purski

przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Panie od 12-2  
choroby skórne i weneryczne  
Częstochowa ul. Piękna 5,  
1-sze piętro. 754—

## Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna 7.

(1. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.

Przyjmuje od 2-ej do 5 potudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

## KAJETY

w bardzo dobrym gatunku po  
Mk. 4,80 za tuzin,

dostępna można w firmie:

### Hamburger i Hoeherman

1 Aleja Nr. 9. 2491—

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład  
kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina  
maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych,  
oraz poleca wszelkiego umeblowania, sypialni, stołowych, t. p. ul. Panny Marji  
Nr. 50.

## DRZEWO OPALOWE

sosnowe, suche, w metrach cena od 32  
35 mar. rżnięte spec. do pieców i kuch.  
cena 1 mar. 90 fen. za pud

### u S. BRZEZIŃSKIEGO

Krakowska № 37.

LABORATORIUM dla PRZEMYSŁU  
HANDLU Stow. Kupców Polskich w War.  
szawie oddział w Częstochowie (Centralna 51 p.)  
przyjmuje i przedmioty do analizy codziennie  
godz. 3-ej do 8-ej p.p. 200—

Nie ma już drożyzny!  
Od 18 do 20 Mk. za tokię  
sprzedaje korytkow. szer. na ubrania  
damskie i dziecięce.  
Chustki zimowe i jesienne  
z takimi płótna wszelkiego  
gatunku po cenach  
niższych.

J. Rzański  
ul. Panny Marji Nr. 12  
dla robotników u-  
stępstwa 2236—

Pokój  
umeblowany z elektry-  
cznym oświetleniem do  
wynajęcia zaraz i obłody  
prywatne. Szkolna 8.  
2484—

Sprzedam  
for. pian w dobrym sta-  
nie, kaszynie maszyny  
Singers i 2 pary butów  
ul. Zielna Nr. 11 stróż  
wskazy 2490—

Mięso  
świeże kunkie Mała 2  
2492—

De wynajęcia  
jeden lub dwa pokoje  
nie umebl. z oddziel-  
nym wejściem i elektry-  
cznym oświetleniem. Udziałem  
również lekcji gry na  
fortepianie Wład. Adm.  
Gołosa. 2492—

Fortepian  
i skrzypce sprzedam  
Szkolna № 1 w ad. 1  
stróża 2498—

Sanki  
wyjasdowe kupię. Oferty  
w Gołosa ul. 2498—

Zginięta  
księgiczka udziałow.  
Częst.-Tow. Pok. Oczn.  
Nr. 10047 2500—

Korepetycji  
udzielam przygotowa-  
no do klasy tiszczel. Wład.  
Gołosa. 2475—

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Ofseto we własnych zakładach drukarskich „Gołosa Częstochowskiego”